Nr. 36. Lwów dnia 8. Września 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Kongres międzynarodowy dla sprzedaży zboża w Wersalu.

Z okazyi wystawy powszechnej w Paryżu, miał miejsce w Wersalu w dniach 28. 29. i 30. czerwca br. kongres międzynarodowy specyalnie dla kwestyi sprzedaży zboża przez rolników zwołany. Był on niejako przygotowanym dla obrad wielkiego kongresu rolniczego, który obradował w Paryżu od 1. do 8. lipca.

Zanim zdamy sprawę z obrad tego ogólnego rolniczego kongresu wypada przynajmniej w krótkości poznać postanowienia i prace kongresu dla sprzedaży zboża. Stosunki sprzedaży zboża, jak w ogóle produktów rolniczych, dają się już we znaki nie tylko u nas w kraju uboższym, ale stały się nieznośnemi dla zasobnego rolnika francuskiego. Stąd coraz silniejsza potrzeba jakiejś reformy, jakiegoś odsunięcia pośredniczącego handlu, wyrobienia jakiejś niezależności cen zboża od kaprysów spekulacyi.

Kongres powyższy zwołany został z inicyatywy Alfreda Paisant, prezydenta trybunału cywilnego w Wersalu a zajmował się specyalnie omówieniem organizacyi dających się użyć do uregulowania handlu zbożem, a mianowicie organizacyami już istniejącemi, jak i na przyszłość utworzyć się mogącymi.

Dalej obradowano tam nad środkami otworzenia miejsc zbytu dla poszczególnych organizacyi rolniczych, a wreszcie wypracowano projekt regulaminu dla wielkiej organizacyi zbiorowej, celem jakiegoś wspólnego działania wielkich związków rolniczych wszystkich krajów.

Przedłożono na kongresie tym następujące referaty poszczególne:

1. O prawnym charakterze różnych kombinacyi wspólnej sprzedaży zboża,

2. o sprzedaży zboża przez stowarzyszenie (*sociétés cooperatives*),

3. Towarzystwa czy syndykaty?

4. o rolniczych towarzystwach kredytowych opartych na wzajemności,

5. o w a r r a n t a c h rolniczych,

6. a) Wpływ cła od zboża na jego ceny.

b) Czy należałoby ograniczyć obszar uprawy pszenicy celem powiększenia jej ceny i jeszcze kilka innych mniej ważnych.

Znaczenie kongresu Wersalskiego o tyle jest doniosłem, że była to pierwsza tego rodzaju próba zamanifestowania wspólności interesów rolniczych międzynarodowych.

Podnieść też należy tutaj tę okoliczność, że zarówno senator baron de Courcel, przewodniczący kongresu (były poseł francuski w Berlinie), jak i dr. Roesicke, drugi prezes niemieckiego związkn rolników, stwierdzili w końcowych mowach, iż na kongresie tym wyszła na jaw wspólność interesów i anologia stosunków rolniczych francuskich z niemieckimi, tak że zgodne postępowanie obu tych narodów w sprawach agrarnych byłoby tylko z ogólną dla rolnictwa europejskiego korzyścią.

Postulaty kongresu streścić można w następujących zdaniach:

Należy dążyć do organizacyi towarzystw sprzedażnych pozostających pod przewodem syndykatów rolnych, ale od tych syndykatów do pewnego stopnia niezależnych. Zadaniem tych stowarzyszeń byłoby:

bądźto kupować produkta za gotowiznę, z końcowem rocznem uregulowaniem ceny podług średniej ceny rocznej, bądźto kupować stanowczo po cenie kursu dziennego na wspólny rachunek stowarzyszonych, bądź wreszcie sprzedawać produkta na osobny rachunek każdego stowarzyszenia w czasie najkorzystniejszym, z ułatwieniem wypłacania zaraz znacznej zaliczki jakoteż wydawania warrantów rolniczych, któreby było łatwo zfinansować.

W dalszym ciągu zadaniem tych stowarzyszeń byłoby urządzanie wiejskich spichrzów (*greniers ruraux*) i okręgowych magazynów, na dworcach kolejowych w główniejszych centrach produkcyi i o ile możności, w pobliżu wojskowych magazynów prowiantowych; w tych spichrzach zboże przechowywać, przewietrzać mięszać i sortować podług przyjętych typów.

Żądano zmian prawodawczych w tym kierunku, aby specyalnie np. we Francyi rządowe kasy pożyczkowe regionalne utworzone ustawą z 31. marca 1899 udzielały kredytu stowarzyszeniom celem zbudowania takich spichrzów.

Wyrażono również życzenie, by rządy przez ulgi fiskalne popierały i ułatwiały ile możności działanie i rozwój stowarzyszeń rolniczych sprzedażnych, dalej żądano od rządów, by, jakto się zresztą we Francyi dzieje, ogłaszały peryodycznie statystyczne wiarogodne dane odnośnie do produkcyi urodzajów i cen w różnych miejscowościach.

Rezolucye powyższe życzenia wyrażające, które zmierzają przedewszystkiem do ułatwienia rolnikowi zbytu zboża, zostały jednogłośnie przez kongres przyjęte.

Tak samo przyjęto zgodnie wszystkiemi głosami dwa następujące wnioski:

2. W każdem ważniejszem środowisku produkcyi i sprzedaży zboża należy utworzyć osobną komisyę z trzech członków, których celem byłoby zastępstwo interesów producenta, konsumenta i handlu. Członkowie tej komisyi byliby mianowani przez radę naczelną każdego departamentu po jednym z list przedstawionych przez towarzystwa rolnicze, izby handlowe i gminy takiego oznaczonego centrum. Komisyi te mają zbierać oświadczenie kupców i sprzedających co do cen zboża i oznaczone na tej podstawie ceny ogłaszać w *Journal Officiel*.

2. Dostawa zboża do magazynów wojskowych ma się odbywać peryodycznie regularnie w każdem centrum zaprowiantowania armi:, i winny być poczynione wszelkie ułatwienia, aby stowarzyszenia rolnicze mogły w dostawach wojskowych mieć udział wydatny. W każdym zaś okręgu zaprowiantowania powinny być co roku, stosownie do urodzaju i miejscowych warunków ogłoszone normy co do jakości wymaganej t. j. ciężaru objętościowego, zawartości skrobi i innych przedmiotów.

Bardzo żywa debata rozpoczęła się ku końcowi obrad nad kwestyą spekulacyi zbożem na giełdach. Pomimo gorącej obrony handlu giełdowego zbożem przez p. Sayons znaczna większość członków oświadczyła się za ustawową regulacyą giełd zbożowych i wyraziła życzenie, by handel t. zw. papierowem zbożem na termina (bez dostawy efektywnej) został tak jak w Berlinie zakazany, pod karą a interesa takie aby uznano za nie zaskarzalne, słowem jak jeden z obecnych się wyraził „*Qu'on leur coupe le cou*“ — by raz na zawsze giełdziarzom łeb uciąć.

Zanim kongres został rozwiązany przyjęto jeszcze rezolucyę żądającą premii eksportowej od zboża i mąki wynoszącej 5 franków od 100 kg. wywiezionego zboża lub odpowiedniej ilości mąki.

Kwestya ta wywołała długą i ożywioną dyskusyę zanim się ostatecznie na taką wysokość premii zgodzono Wreszcie wybrano stałą komisyę międzynarodową, której zadaniem będzio studyować postulata przez kongres poruszone wejść w związek z istniejącymi związkami rolniczymi, a przedewszystkiem popierać i tworzyć organizacye mające za cel sprzedaż korzystną produktów rolniczych.

Życzyć należy istotnie, aby rolnicy przestali iść luzem jak dotychczas, aby naprzeciw zwartej falangi jaką reprezentuje handel pośredniczący i giełdy zbożowe stanęli równie zwartą oporną ławą we wszystkich państwach. Zwrot ku temu odczuwać się już daje po trosze.

K. M.

Żniwiarka Albion.

Na wystawie i próbie maszyn rolniczych odbytej w Tarnopolu 27. lipca b. r. staraniem Tow. gosp. oddziału Tarnopslskiego, gdzie było 9 rozmaitych żniwiarek przyznano między zwykłemi żniwiarkami pierwszą nagrodę, medal srebrny, żniwiarce angielskiej „Albion“ wystawionej przez firmę Clayton i Shuttleworth,

Zakupiłem tę żniwiarkę by ją dokładnie wypróbować, gdyż próby dokonane na próbnych polach podczas wystawy nie mogą jeszcze dokładnie ostatecznie świadczyć o wartości maszyny.

Już przy próbie zwróciła żniwiarka „Albion“ moją uwagę swą budową nadzwyczajnie starannie wykończoną, czem się wszystkie maszyny angielskie odznaczają. Zbieram zboże żniwiarkami od lat 27, miałem rozmaite żniwiarki, co roku mam w ruchu trzy żniwiarki, miałem więc czas i sposobność obznajomić się z temi maszynami i muszę powiedzieć, że żadna nie może się porównać z Albionem. Na razie jest to ostatne słowo, jak to się mówi, — w udoskonaleniu żniwiarek.

Dowiedziawszy się, że w Kutkorzu są Albiony już trzeci rok w robocie, zapytałem tamtejszy zarząd dóbr jak jest z nich zadowolony i otrzymałem z wszelką uprzejmością następującą odpowiedź: „Używam Albiony już trzeci rok i jestem z nich całkiem zadowolony; konstrukcya pojedyncza, silna, trochę cięższa jak Wooda lekka żniwiarka „*Light Reaper*“ ale za to daleko wytrzymalsza. Szczególnie przyrząd regulujący garści zżęte bardzo pojedynczy i bez porównania praktyczniejszy jak u Wooda lub Mac-Cormicka. Obecnie mam dwa Albiony i mimo że są tego roku ciągle w używaniu nie psują się wcale“.

Jak już powiedziałem, na pierwszy rzut oka cała maszyna korzystnie się przedstawia, widać bardzo dokładną staranną robotę, wiele kutego żelaza, części z drzewa, jak ramiona, nie malowane lecz lakierowane Aparat odkładający, jak w ogóle cały korpus jest wysoką blachą od stołu oddzielony tak, że zboże nie może

się dostać między tryby i inne części w ruchu będące.

Żniwiarka ta zapakowana częściowo w pace ważyła razem na koleji 408 kg. kazałem zważyć próżną pakę, która ważyła 24 kg. sama więc żniwiarka waży 384 kg. a więc jest lżejsza od żniwiarki Wooda gdyż katalog Claytona wykazuje ją z wagą około 390 kg. W robocie wykazywał siłomierz 100 do 120 kg. a więc tak samo jak przy próbie z *Light Reaper* nie można więc nawet powiedzieć, że Albion jest cięższy lub więcej robi jak *Light Reaper* Wooda. Ggdyby zaś nawet szedł trochę ciężej to okolicznoś, że jest trwalszy jak Light Reaper stanowczo za nimby przemawiało, cóż bowiem pomoże i najlżejsza żniwiarka jeżeli łatwo zepsuciu podlega. W danym razie niechby koniom było trochę ciężej robić, byle się tylko czasu tak drogiego, jak w żniwa, nie mitrężyło przez to, że ciągle coś trzeba naprawiać koło żniwiarki, podczas gdy ludzie na nią w polu czekają. Albion jest tak zbudowany, że przy dokładnem obejrzeniu przychodzi się do przekonania, że nie ma się co w nim psuć przy jakiej takiej uwadze.

Zadanie żniwiarki jest ciąć i odkładać zboże Jeżeli dotyczące aparaty są trwale zbudowane, nie będą się psuły w robocie, a przytem będą dobrze robiły natenczas żniwiarka odpowiada swemu zadaniu.

Aparat do cięcia jest u Albiona doskonały. Targaniec poruszający noże jest bardzo króki przez co jest trwały i mocny. Połączenie z nożami za pomocą widełek jest równie mocne jak pojedyncze, nadto to połączenie przychodzi dopiero koło trzeciego segmentu nożów, co także do trwałości się przyczynia, Drugi koniec targańca jest jak zwykłe umocowany na czopie wystającym z krążka, który się naokoło swej osi obraca lecz odstęp od osi krążka do czopa jest tak znaczny, że segmenta noża przechodzą przez dwa palce a nie przez jeden, jak przy innych żniwiarkach, przez co ruch nożów jest szybszy i tak skutecznie działający. że wszystkie źdźbła jak najdokładniej muszą być ścięte. Okoliczność ta wymaga trochę większej siły pociągowej lecz za to maszyna daleko dokładniej i pewniej tnie. Przy czopie znajduje się kapsla, która się oliwą napełnia i, która potem już sama ustawicznie targaniec obracający się bardzo szybko, na czopie smaruje. Palce mają jak przy kosiarkach końce do góry wzniesione, co umożliwia brać ścierń bardzo nisko. Nadto jest jeszcze przyrząd do podnoszenia kłosów gdy te w poległem zbożu spadają na sierpy od strony korpusu maszyny, co jest bardzo ważne, gdyż inaczej musi żniwiarka kłosy obcinać z pochylonych źdźbeł. Ciąłem Albionem owies zarośnięty trawą i koniczyną do dnia gdy była rosa i to nożami karbowanemi a nie gładkiemi i tam gdzie Light Reaper nie zacinał poszedł Albion dobrze bez zawahania się.

Aparat do odkładania jest nadzwyczaj pojedynczy pewny a przytem nadający się do ustawienia jak najrozmaiciej Nie ma się formalnie na nim co zepsuć. Naokoło cylindra są poumieszczane zęby, a cylinder ten przy obrocie może być przysuwany i w miarę tego zazębia się częściej lub rzadziej o zębatą dźwignię naciskaną sprężyną; w ten sposób może woźnica zapomocą bardzo wygodnie umieszczonej dźwigni nie zatrzymując się wcale podczas jazdy regulować wielkość snopa, bo odkładające ramiona każdej chwili tak może ustawiać, że dowolnie co drugie a nawet co szóste ramie odkłada snop a reszta ramion tylko zboże na stół przychyla. Można jednakże i tak ustawić maszynę, że każde ramie zgartuje zboże, które wygląda wtenczas jak skoszone kosą na pokosach. Nachylenie ramion do stołu uskutecznia się jak zwykle przez przytwierdzenie śrubą ramion drewnianych do ramion żelaznych maszyny są jednakże zastosowane blaszki podziurawione, które uniemożliwiają usunięcie się ramion drewnianych w razie gdy śruba trochę popuści, a nie raz jest przyczyna, że ramiona się łamią. Podobny przyrząd miała angielska kombinowana żniwiarka Johnstonc. Nadto odkładanie snopów odbywa się całkiem spokojnie bez podrywania i mierzwienia.

Sierpy naginają się i podnoszą bardzo wygodną dźwignią. Stół podnosi i spuszcza z siedzenia woźnica za pomocą śruby przystępnej i wygodnej a w ten sam sposób podnosi się i małe koło u stołu. Cały korpus jest bardzo blisko dużego koła, jeszcze bliżej jaku *Light Reaper*, co jest wielką zaletą w konstrukcyi żniwiarek, tryby są zakryte a osi się smarują przez rezerwoary łatwo dostępne, które można zaopatrzyć knotami. ponalewać pełno oliwą i tym sposobem rzadko tylko smarować.

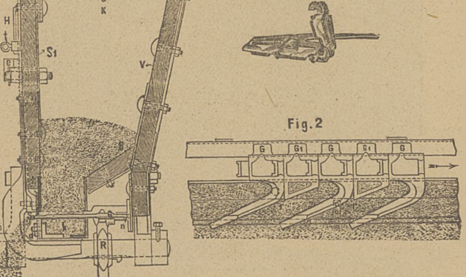
Puszczenie w ruch i zatrzymanie ruchu maszyny spowoduje dźwignia umieszczona na osi dużego koła w bardzo pewny a pojedynczy sposób tak, że woźnica może to uczynić z łatwością, każdej chwili, Maszyna idzie nadzwyczaj cicho i spokojnie.

Na tem kończę opisanie tej doskonałej żniwiarki, która na razie według mnie niema sobie równej.

Tadeusz Fedorowicz.

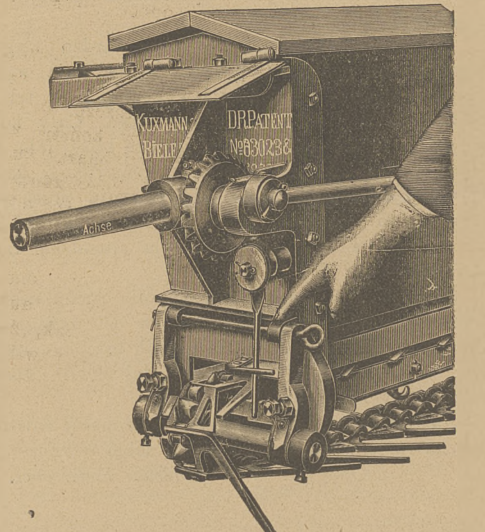
Roztrząsacz do nawozów »Westfalia«.

W numerze 25 z dnia 20. czerwca b. r. podaliśmy wynik konkursu roztrząsaczy czyli siewników do nawozów sztucznych, jaki się odbył w Berlinie w roku b. z inicyatywy biura maszynowego niemieckiego Towarzystwa rolniczego. Na konkursie tym pierwszą nagrodę w klasie roztrząsaczy uniwersalnych otrzymała „Wesfalia“ z fabryki Kuxmanna i Ski w Belefeld. Obecne możemy podać bliższy opis tej maszyny, która ma się odznaczać wielką praktycznością i trwałością Nowością w tym roztrząsaczu jest przyrząd rozrzucający nawóz, odmiennie zbudowany niż u innych tego rodzaju maszyn. Budowę tę uwidaczniają załączone ryciny.



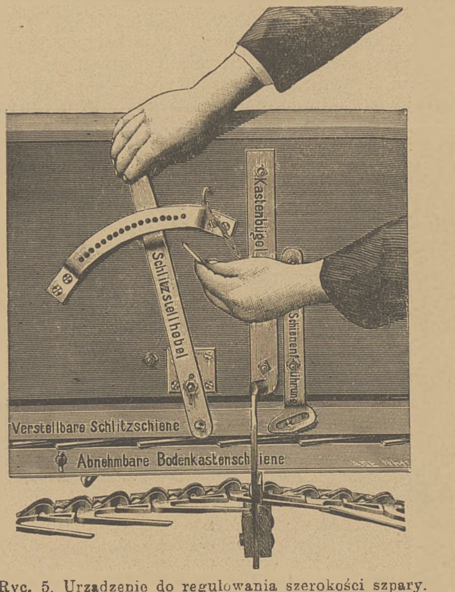
Ryc. 1. Przekrój skrzyni, 2. Ogniwa łańcucha z palcami, 3. Jedno ogniwo ruchome.

Na fig. 1. widzimy przekrój skrzyni; skrzynia ta drewniana ma u dołu ponad dnem szparę w całej długości, dającą się stosownie rozszerzać lub zwężać za pomocą ruchomej szyny. Tuż koło tej szpary biegnie łańcuch ciągły złożony z ogniw ruchomo ze sobą połączonych (fig 2 i 3) i zaopatrzony ukośnemi palcami; palce te chodzą w szparze i wygarniają nawóz na zewnątrz. Podczas ruchu siewnika łańcuch ten czyści się automatycznie ocierając się o szczotki twarde, ktore rozrzucają nawóz, choćby się do palców łańcucha przylepił a resztę przylepionego nawozu zgarnia sztyft, na sprężynie osadzony, przy wejściu łańcucha do skrzyni tak jak to na rycinie 4. uwidoczniono.



Ryc. 4. Bok skrzyni z przyrządem do czyszczenia łańcucha.

W ten sposób roztrząsacz ten może być użyty doskonale nawet do mocno wilgotnych i zlepiających się nawozów. Szpara skrzyni nie może się nigdy zatkać bo przez nią biegną ustawicznie owe palce ukośne. Zużycie łańcucha sporządzonogo z lanego kowalnego żelaza ma być nieznaczne, gdyż łańcuch ten przesuwa

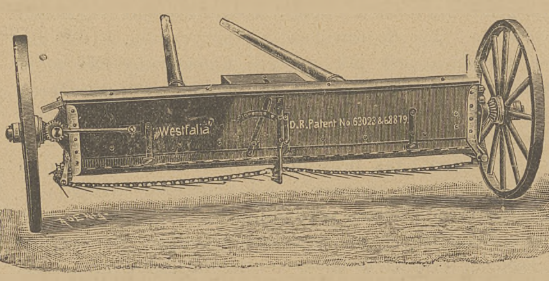


Ryc. 5. Urządzenie do regulowania szerokości szpary.

się powoli. Przez rozszerzanie i zwężanie szpary w skrzyni za pomocą dźwigni, przedstawionej na fig. 5., można regulować ilość wysiewu. Do tego samego celu dla dokładnej roboty, służy r e g u l a c y a s z y b k o ś c i r u c h u ł a ń c u c h a.

Im prędzej łańcuch w szparze się przesuwa, tym naturalnie więcej nawozu wyrzuca, regulowanie to odbywa się za pomocą zmiany kół trybowych podług załączonej do każdej maszyny tabelki. Ilość wysiewanego nawozu wynosić może od 40 kg. do 3000 kilo na hektar. Napełnianie i wypróżnianie tej maszyny jest łatwe, skrzynia jest w środku gładka o spadzistych bokach i dość szerokiem dnie, wskutek czego nawóz dobrze jednomiernie na dół opada, system zaś wyrzucania ze szpary za pomocą palców w niej idących, ma to za sobą, że wysiewa jednomiernie nawet wówczas gdy skrzynia na stoku góry pochyło idzie (t j. jednym końcem niżej jak drugim). Zaprząg działa bezpośrednio na osi, tryby są ochronione dobrze od zanieczyszczenia a cały materyał ma być trwały i dobry. Wysiew nawozu jest zupełnie jednostajny. Jedyną wadą tej maszyny jest naszem zdaniem dość skomplikowana budowa i potrzeba zmiany kółek zębatych trybowych przy regulowaniu wysiewu. Zdaje się również, że i opór przy ciągnięciu jest większy niż u innych. Zaletą jest możność doskonałego rozrzucania nawet mocno wilgotnych środków nawozowych

„Westfalię“ Kuxmanna wyrabiają w 9 wielkościach a mianowicie od 2 do 4 metrów szerokości roboczej na jednego lub dwa konie z przodkiem lub bez, Cena najmniej bez przodka wynosi 275 marek (165 złr.) loco fabryka; średniej 3 m. szerokiej 325 mk (195 zł.) największej, 4 m. szerokiej, 375 mk. (225 złr.). Waga czterometrowej maszyny wynosi 550 kg.



Ryc. 6. Roztrząsacz **„Westfalia“.**

Ryc. 6, przedstawia maszynę w całości ze zwieszającym się u dołu łańcuchem.

K. M.

KORESPONDENCYE.

Wystawa przeglądowa koni w Rymanowie.

W dniu 20. sierpnia b. r odbyła się w y s t a w a p r z e g l ą d o w a k o n i w R y m a n o w i e, połączona z premiowaniem i sprzedażą sztuk okazowych, staraniem Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego „O d d z i a ł u Z i e m i S a n o c k i e j“ która dzięki zabiegom i niestrudzonej pracy hr. Jana Potockiego, właściciela zakładu zdrojowego w Rymanowie, świetnie sie powiodła

Sztuk okazowych koni przyprowadzono 180 z czego z koni włościańskich pierwszą nagrodę otrzymał W o j c i e c h K e l a r włościanin z Haczowa za bardzo pięknego 1½ rocznego konia, drugą nagrodę wzięli J a n Ł a n o c h a włościanin z Haczowa za klacz 3 letnią i Antoni P e n a r z Klimkowiec za klacz ze źrebięciem trzecią nagrodę otrzymali Feliks M a z u r z Jaćwierza za klacz ze źrebcem i Paweł P a r y s z z Haczowa

za klacz, rozdano wreszcie jeszcze dziesięciu wystawcom po 10 koron jako nagrody za lepsze okazy.

Za konie przedstawione przez dwory otrzymali „Dypłomy honorowe“ Pani Aniela Ostaszewska za 7 let białego ogiera peł. krwi arab. *El Keb'r* chowu hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, również dyplom honorowy otrzymało Stado „Grabownica“ za 2 letnią klacz kasztanowatą „A co“ po Szamilu, i za 2-letniego ogiera gniadego Sensolę po Britanikusie. Listy pochwalne zaś otrzymali hr. Józef Potocki za Landratkę“ 3 letnią klacz gniadą po Dornnerhornie i Marya Gołaszewska za 5-letniego gniadego ogiera „Arpadowicz“ po Arpadzie II. Po rozdaniu nagród komitet przedstawiał odznaczone konie przed publicznościa zgromadzoną na trybunach, której udział tak z okolicy jak i ze Zakładu kąpielowego w Rymanowie był nadzwyczaj liczny.

Za inicyatywą hr Jana Potockiego odbył się następnie bieg koni włościańskich, meta 2000 mtr. do startu stanęło 20 koni, a włościanie ubrani wszyscy w strój narodowy krakowski nadzwyczajnie malowniczo wyglądali w pełnym galopie na torze wyścigowym, na ten cel użyczonym łaskawie przez „Towarzystwo zachęty chowu koni“. pierwszym do mety doszedł koń wałach siwy własność Franciszka Wójcika z Bzianki, drugim był wałach szpak własność Grzegorza Stepka z Haczowa, wreszcie trzecią nagrodę wzięła klacz siwa własność Józefa Reichel, włościanina z Haczowa. Zaledwie jednakowoż rozdano nagrody zwycięzcom, a już nowy widok przedstawił się oczom widzów, oto hr. Józef Potocki z Rymanowa. na ślicznym szpakowatym arabczyku z wielką brawurą poprowadził *„Jagd Ritt“* w którym wzięło udział towarzystwo złożone z 15 osób i tu właśnie mieliśmy sposobność podziwiać Panie wchodzące w skład kalwakaty. które swą piękną postawą i dziarską jazdą wszystkich czarowały.

Poczem urządzone korso ekwipaży, poprzedzone muzyką w strojach krakowskich na wozie 4 konnym przystrojonym zielenią i emblematami o barwach narodowych, wspaniale się przedstawiało, a objechawszy tor wyścigowy do około wszyscy uczestnicy tej zabawy pojechali do zakładu zdrojowego w Rymanowie, gdzie odbył się świetny bal, a tańce prowadzone z werwą i życiem przez gospodarza, hr. Jana Potockiego przeciągnęły się aż do rana i chyba nikogo niebyło, któryby opuszczając gościnne progi Zakładu zdrojowego w Rymanowie nie uczuł żalu za minionemi, a tak miłemi chwilami i wdzięczności w sercu dla gościnnego i niestrudzonego gospodarza który umie jak chyba nikt inny połączyć zawsze „użyteczne z przyjemnem“

Kronika.

System płytkiej uprawy roli coraz większe budzi zainteresowanie się i stosowanie w poważnych majątkach ziemskich.

Rzeczony system nie opiera się wyłącznie na dwucalowej órce, lecz na wielu innych czynnościach, z których każda z osobna odgrywa ważną rolę w ogólnym procesie. Wszystkie razem nie dadzą zastósować się według tych samych wskazówek na każdej glebie.

Z tej uwagi ks. Czartoryski wezwał do dóbr Pełkińskich w Jarosławskiem agronoma p. L. Jurkiewicza, który ze znajomością i należną akuratnością, wprowadza rzeczony system na kilku folwarkach z odmienną glebą.

Obecnie dokonują się posiewy ozime na folwarkach Pełki nie, Kostkow i Piwoda, równocześnie na tychże folwarkach przysposabiają się role pod jare posiewy przyszłej wiosny. Oprócz interesujących doświadczeń w zbożach kłosowych, jesteśmy bardzo ciekawi wyniku doświadczalnych prób z burakami cukrowymi na płytkiej uprawie.

Mamy nadzieję że administracya dóbr Pełkińkich nie odmówi nam *pro bono publico* udzielić wiadomości w swoim czasie o rezultatach prowadzonych doświadczeń.

25. sierpnia 1900. *Cz.*

Urodzaj chmielu podług urzędowych sprawozdań w c. k. ministerstwie rolnictwa przedstawiał się w połowie siepnia jak następuje:

W Galicyi wystąpiła we wielu okręgach sadza na liściach i ogromne ilości mszyc i innych owadów szkodliwych wskutek czego stan obecnie jest gorszy niż się spodziewano i handlarze oferowali z początkiem miesiąca sierpnia 110 koron za 50 kg.

Z Moraw donoszą z okolicy Przerowa o pomyślnym stanie chmielników,

W Czechach natomiast skarzą się na to, że wskutek posuchy mocno chmiel ucierpiał i osada kwiatu nie dorównywa obfitością latom poprzednim.

W okolicy Zatecu w najkorzystniejszym razie osiągnie się plon równy zeszłorocznemu. W okolicy okręgu Klattzu gwałtowna burza w końcu lipca uczyniła wielkie spustoszenia w chmielarniach i zniszczyła to co pozostało jeszcze po czerwcowych gradach. Gradem zniszczony chmiel w końcu czerwca i obcięty wypuścił na nowo i w połowie sierpnia osiągnął zaledwo $^3/_4$ wysokości tyk, pędzi jednak słabo, przeciwnie pędy niezupełnie zniszczone gradem wydały nowe silne pędy, które osadziły kwiat dość obficie.

W Styryi stan pomyślny, wczesny chmiel zebrano już w południowej Styryi w ostatnim tygodniu lipca i zbiór był zadowalniający.

W Austryi wyższej również stan był wcale pomyślny, o ile grady nie uszkodziły. Od gradu ucierpiały tam przedewszystkiem sorty wczesne, podczas gdy późny chmiel się poprawił.

Z zagranicy podług sprawozdań konsulatów dochodzą dość pomyślne wieści i tak z Gandawy np. donoszą o bardzo dobrych widokach co do jakości i ilości.

Za stary towar oferowano tam w końcu lipca 80 franków a za nowy na październik listopad po 100 do 105 franków za 50 kg.

W okolicy Londynu ostatnie gorące tygodnie wpłynęły korzystnie na chmiel ale w ogóle w Anglii nie spodziewają się wcale obfitego plonu.

Z Nowego Yorku zaś donoszą, że ceny chmielu prawdopodobnie podskoczą, gdyż plon wcale nie będzie wyższy niż w roku ubiegłym podczas gdy popyt się wzmaga a i wywóz ze Stanów Zjednoczonych będzie wyższy niż dotąd bywało.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Tylko zdrowe ziarno wyda zdrowy owoc. Wychodząc z tego założenia, umieściło Towarzystwo zawodowych ogrodników w rozesłanym kwestyonaryuszu, przy programach wystawy sadowniczej, pytanie (12) „czy płonki w ewentualnie znajdujących się szkółkach drzew owocowych pochodzą z ziarn drzew dzikich lasowych, czy ze sprowadzanych? Pytanie to jest jedno z najważniejszych.

Wiadomo bowiem powszechnie, że stare nasze sady były szczepione na płonkach dzikich branych wprost z lasu, były więc zdrowe i długowieczne. Trwało to tak długo, dopóki nie zaczęliśmy — wskutek ułatwionej komunikacyi, łatwości utrzymania i taniości sprowadzać ziarnka z zagranicy lub używać z owoców spożytych na miejscu. I stało się to jednym z bardzo licznych powodów upadku naszych sadów.

Tak bowiem w jednym wypadku jak i w drugim pochodzą te ziarnka z owoców szlachetnych, a więc delikatnych najczęściej z drzew zakażonych rozmaitemi chorobami, ztąd też płonka, jaką z takiego ziarnka otrzymamy ma słój czyli budowę tkanek miękką, rozpręśliwą, przez którą soki wciągnięte ze ziemi obficie krążą i drzewo buja, a ponieważ u nas zimy są długie i śnieżne a lato krótkie, chłodne i mało słoneczne, więc drzewo wybujałe nie stężeje, niezdrewnieje, lecz pozostanie w stanie zielnym przed nastaniem mrozów, które go częściowo lub całkowicie niszczą,

Chcąc więc zapobiedz tym powodom upadku sadów naszych powinniśmy używać płonki znasienia z drzew dzikich lasowych, które mają słój tęgi, ściśnięty, soki nie krążą tak obficie i drzewko nie buja tak silnie ale lepiej dojrzewa i mrozy nie tak łatwo mu szkodzą. Przytem drzewa dzikie prawie za-

wsze są zdrowe, nie mają raków, zgorzeliny, blednicy i t. p. chorób, odpada więc i ten powód niszczenia sadów.

Dlatego też postanowiło Towarzystwo pośredniczyć — między sprzedającymi a kupującymi — w rozpowszechnianiu w kraju tylko płonek z ziarnek drzew dzikich (lasowych) i uprasza P. T. obszary dworskie, księży i nauczycieli ludowych i leśniczych o zgłaszanie się po wszelkie informacye pod adresem: Towarzystwo zawodowych ogrodników we Lwowie.

Uprawa buraków w Egipcie. Nieszczęściem dziś dla rolników naszych jest wszechświatowa konkurencya. Gdy gdziekolwiek pewna gałęź rolnictwa naszego zaczyna dawać obfite zyski, zaraz w krajach zamorskich chwytają się ludzie tego i wytwarzają konkurencyę niebywałą. Tak też i z uprawą buraków. Towarzystwo jeneralne cukrowarstwa i rafineryi w Egipcie, na którego czele stoi firma Say w Paryżu, które posiada 3 wielkie fabryki cukru z trzciny cukrowej, zrobiła próbę z sadzeniem buraków w lipcu w kilku miejscowościach górnego Egiptu. Próby te wykazały świetne rezultaty. Sprzątnięto z tych prób około 900 ton. po 20 ctr. i przerobiono je w Hawandich. Sprzęt przeciętny na hektar wynosił 40 ton (200 ctr. z morgi). Waga pojedyńczych buraków dochodziła do 600 gramów przy 17 procent zawartości cukru. Skutkiem tego świetnego rezultatu, postanowiło Towarzystwo zająć się uprawą buraków na wielkie rozmiary w Egipcie, a że stosunki tamtejsze klimatyczne pozwalają sprzątać żniwo dwa razy do roku, zatem pierwszy peryod hodowli buraków rozpocznie się sadzeniem w kwietniu. Wzrost tychże a potem żniwo odbędzie się przez maj, czerwiec i lipiec. Drugie sadzenie, rozwój i sprzęt w październiku, listopadzie i grudniu. Uprawa buraków odbywać się będzie głównie po obu brzegach Nilu na ziemi piaszczystej, ale wzbogaconej rokrocznymi wylewami tej rzeki. Sztucznego nawodnienia tamże nie potrzeba, bo płaszczyzny te ogromnych obszarów mają dostateczną wilgoć od spodu. Celem przeprowadzenia racyonalnej uprawy buraków, sprowadzi Towarzystwo odpowiednich kultywatorów z Europy, a dano już polecenia na sprowadzenie maszyn odpowiednich. Ponieważ przeróbka trzciny cukrowej odbywać się będzie w styczniu, lutym i marcu, spodziewa się Towarzystwo, którego tytuł brzmi „Société Générale des Sucréries et de la Raffinérie d'Egipte", że przez cały rok prawie będzie mogło być czynnem i fabryki swe mieć w ciągłym ruchu. Obfitość wyprodukowanego cukru koniecznie zaważyć musi na zniżenie ceny cukru w Europie, a co za tem idzie na zniżenie dochodu z cukrowni europejskich.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 5. września. Pszenica gotowa 7·75—7·90. na termina 7·30—7·50, żyto gotowe 6·20—6·40, na termina 5·90—6·20 owies obroczny gotowy 5·30—5·80, na termina 5·25—5·50, jęczmień pastewny 5·20—5·50 brow. 6·50—7·— rzepak 13·——13·50, nowy —·— groch pastewny 6·75—7·— do gotowania 7·50—12·— wyka ——·— bobik —·—·—, hreczka ·—— ·—, kukurudza nowa —·—, stara ·——· — chmiel za 56 kg. —·—, koniczyna czerwona 55·—65 , biała ·—·—. szwedzka ·——·—, tymotka ·——·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18·75—19·—. na termina 17·——17·50.

Ceny utrzymują się, usposobienie niezmienne.

Bank rolniczy we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Kosiarki
Mc. CORMICKA
(Mc. Cormick Harvesting Machine Co. Chicago)
są najlepsze.
36—?

Kosiarki, żniwiarki i żniwiarko-wiązałki oraz części składowe zawsze na składzie

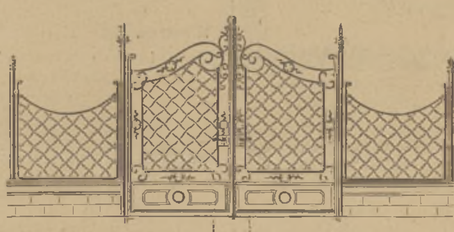
w DOMU dla ZIEMIAN we Lwowie.

Nowo otworzony 28—?
Oddział melioracyjny
Lwowskiej Filii Banku gal. dla handlu i przemysłu
Jagiellońska 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to: zdjęcia planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodniania i odwodniania łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. Finansowanie uskutecznia się podług każdoczesnej szczególnej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

Praktyczne, eleganckie i tanie!



9—26

Ogrodzenia siatkowe, dla domów, willi, ogrodów i t. p., **ogrodzenia** kościołów, cmentarzy, grobów, **ogrodzenia** kląbów, w bardzo pięknych fasonach, — bardzo tanie ogrodzenia wielkich przestrzeni jak n. p. folwarków, lasów, łąk, pastwisk, sposobem drutowym lub siatkowym. — **Kompletne podwórka dla hodowli drobiu**, stałe lub przenośne, gniazda dla kur, łapki na jastrzębie, **kosze ochronne dla kurcząt,** kojce transportowe dla ptactwa i zwierząt, **oraz wszelkiego rodzaju siatki** z drutu żelaznego, mosiężnego lub miedzianego.

Blachy prasowane lub dziurowane dla wszelkich celów gospodarskich, technicznych lub budowlanych, poleca firma **Hutter i Schrantz w Wiedniu.**

Szczegółowych wyjaśnień, kosztorysów oraz cenników illustrowanych dostarcza na żądanie zastępca firmy

Henryk Wonsch, Lwów,
ul. Szymonowiczów l. 6. (Sadownicka boczna).

Polecamy do siewu:

1. **Pszenicę ostkę galicyjską czerwoną, uszlachetnioną drogą ścisłej selekcyi** z hodowli w Grodkowicach, a mianowicie:
„Elite" . . . . po Kor. 30
„Selekcyjna" . . . . „ „ 26
Żyto polskie z ziemi piaszczystej „ 22
za 100 kg. netto bez worka loco stacya **Kraków** lub **Podłęże**. Worki nowe grube liczymy po 1 Kor. za sztukę.

Uwaga: Pszenica Grodkowicka, której uszlachetnienie prowadzi się od lat czterech pod kierunkiem Prof. Dr. Prażmowskiego odznacza się dużem, pełnem ciężkiem i nader szlachetnem ziarnem, słomą grubą, niepokładającą się niepodlega rdzy i śnieci i wydaje przy wczesnej dojrzałości wysokie i pewne plony (15 18 q.) nawet w gorszych warunkach uprawy.

Próbki wysyła się darmo i opłatnie.

Zamówienia przyjmuje: **Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie i Zarząd dóbr w Grodkowicach pocz. Brzezie.** 5-5

Wszelkie kupony
35 52

i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi. 38—52

Zarząd dóbr
JE. hr. Romana Potockiego
w Chlebowicach

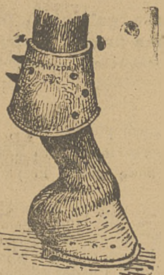
poczta i stacya kolei w miejscu sprzedaje do siewu **zyto petkuskie — sybirskie Imperial i Triumph, pszenicę Ghirkę.** Niżej 5-ciu Ct. Metr. nie wysyła się. 8—4

W HULCZU
stacya kolei Bełz, poczta loco

są na zbyciu buhajki pełnej i pół krwi rasy Simmenthalskiej po cenie 40 ct. i 50 ct. za kilo żywej wagi, z obory zarodowej i prosięta 3, 5, 10, miesięczne pełnej krwi rasy Yorkschir knurki i loszki z chlewni zarodowej. Jest też na zbyciu mało używany Cab angielski t. j. sanie kryte za cenę przystępną, bliższa wiadomość u Zarządu dóbr. 7—8.

Zarząd stad czystej krwi oryentalnej
w Jezupolu
ma na sprzedaż kilka matek
różnego wieku. 1—2

Kwizdy patentowane bandaże pęcinowe z gumy.



Patentowane bandaże sporządzone są w barwach: **szarej, czarnej, brunatnej i białej w 4 wielkościach** i to na **prawe** i **lewe** nogi. Dla pęcin mierzących przy a.—b. obwodu 20 - 22 cm. odpowiada wielkość Nr. 1.

„ 22—24 „ „ „ „ 2.
„ 24—27 „ „ „ „ 3.
„ 27—30 „ „ „ „ 4.

Ceny bandaży patentowanych w barwie **szarej** za sztukę:

Nr 1. Kor. 5·50	Nr. 3. Kor. 6·40
Nr 2. „ 5·90	Nr. 4. „ 7·30

W barwie **czarnej, brunatnej i białej** za sztukę:

Nr. 1. Kor. 5·90	Nr. 3. Kor. 6·80
Nr. 2. „ 6·40	Nr. 4. „ 7·70

Ilustrowane cenniki Kwizdy **Patentowanych przyborów gumowych** do ochrony nóg końskich gratis i franco. 10—13

FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k. austr.-węgierski, król. rumuński i ks. bułgarski dostawca dworu

aptekarz okręgowy w Korneuburgu pod Wiedniem.



W środę dnia 10. października b. r.

odbędzie się

na polach obszaru dworskiego w Piekarach

(10 kilometrów od Krakowa)

Próba maszyn do wybierania kartofli.

Fabrykanci oraz przedsiębiorcy prywatni, chcący w konkurencyi tej wziąć udział, zechcą się zgłosić najpóźniej do 10. września do p. **Dr. Witołda Milieskiego w Piekarach, poczta Liszki.**

Dostarczenie koni roboczych i pola z ziemniakami nas api bezpłatnie. 1—1

III Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich III

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają **po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości,** jakoto:

WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,

Masy i farby do podłóg, woski

Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament

PIPY do beczek, GAZY na pytle

Środki desynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.

Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,

ŚRODKI OWADOGUBNE.

Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie

Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne

Płyty i sznury do kotłów, holendry

Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki

SZPAGATY, SZNURY

Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.

Farbka, krochmal, mydło do prania, świece

Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży

SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE

etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**

Cenniki na żądanie gratis. 36—52

AD. HOCHEGGER

Główne zastępstwo

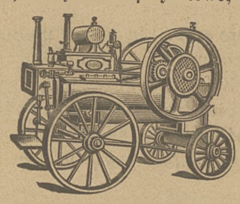
Marienfeldskiej fabryki Motorów i Lokomobil

Wiedeń VIII/2 Josefstädterstrasse 64,

naprzeciw dworca kolei p. „Josefstädterstrasse".

Motory i Lokomobile

naftowe, benzynowe, spirytusowe, gazowe.



Zupełne bezpieczeństwo przed ogniem i eksplozyą!

Natychmiastowa gotowość ruchu!

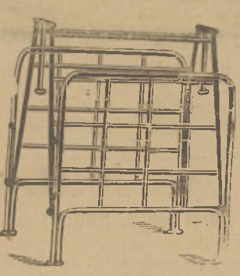
Najlepsze i najtańsze silnie, odpowiedne dla celów rolniczych, przemysłowych i t. d.

Całe garnitury młocarniane. 11—13

Młocarnie Hofherr'a i Schranza, Wiedeń X.

Daleko idąca gwarancya! Najdogodniejsze warunki zapłaty.

Cenniki darmo i opłatnie.



Łóżka żelazne długość 174 *cm.* złr. 13·50 długość 195 *cm.* złr. 15·— **z wyższą tylną częścią od głowy** złr. 18·— Łóżka w ozdobniejszych fasonach złr 22·— 28·— i wyżej. **Łóżka składane** do zesuwania dla służby długość 174 *cm.* złr. 5.50 i 6·— długość 190 *cm.* złr. 6·80 **Łóżka składane** (szafkowe) z drucianym materacem długość 185 *cm.* złr. 25·— **Materace** plecione ze stalowego drutu w ramach żelaznych, do zastosowania do każdego łóżka złr. 12·— **Łóżeczka dziecinne** ze siatką wełnianą w około długość 126 *cm.* złr. 11·— długość 142 *cm.* złr. 13·— **z tyłami z żelaznej blachy** długość 126 *cm.* złr. 16·— dług. 142 *cm.* złr. 17·— **Kołyski ze siatką w około** złr. 12·— **Umywalnie żelazne** po złr. 2·— 3·50 5·50 7·25 8·50 i wyżej. **Umywalnie z płytą marmurową** złr. 25·— 35·— 40·— i wyżej. **Wieszadła na suknie stojące** złr. 7·— 8·50 **z kabłąkiem na parasole** złr 10·50 i 14·—. **Bidety z miską fajansową** lub cynkową złr. 9·— Wszystkie wymienione wyżej przedmioty są lakierowane orzechowo, na życzenie mogą być wykonane w kolorach jasnych, złocone, lub malowane stosownie drożej.

poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny — Lwów, plac Maryacki l. 9.

Osobny magazyn mebli żelaznych na 1em. piętrze.

Cenniki specyalne mebli żelaznych na życzenie.

Zarząd ekonomiczny Tułkowice

o. p. Tamanowice — stacya kolei Mościska

ma do sprzedania

10 sztuk jałówek

rasy Simenthal

z tych 6 cielnych po buhaju pełnej krwi. 2—6

Cena przeciętna 200 koron za sztukę.

Biuro wywiadowcze 28—?

J. POLIŃSKI

Lwów, Pasaż Hausmana 5.

Poleca oficyalistów oraz wszelką służbę dworską z najlepszemi rekomendacyami.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.